

Olsztyn, 17 kwietnia 2015

Jerzy STASZEK

Kancelaria Radcy Prawnego  
**Joanny Sadłowskiej**  
10-544 Olsztyn  
ul. Warmińska 17/4

W odpowiedzi na „Wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych” przysłanego mi na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez dr hab. Dariusza Zalewskiego informującego iż jest przewodniczącym zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego uprzejmie przedstawiam moje stanowisko w sprawie:

1. Serdecznie współczuję zarówno Pani Radcy jak i wszystkim myśliwym okręgu olsztyńskiego oraz całego Polskiego Związku Łowieckiego z powodu faktu, iż dr hab. Dariusz Zalewski ma nadal możliwość używania zarówno tytułu naukowego jak też posługiwania się nazwą stanowiska. W mojej i nie tylko mojej ocenie dr hab. Dariusz Zalewski uczynił taki ogrom zła dla Polskiego łowiectwa, że tytuły te w przybliżeniu szczerej oceny własnej dawno winien złożyć i przestać ich używać aby nie pogarszać złego oglądu przedstawicieli nauki Polskiej i łowiectwa. Osoba, której przypisywane są czyny i zachowania przywołane w Pani piśmie nie może być postrzegana pozytywnie a jej postawa winna ulec radykalnej zmianie i samokrytycznej ocenie. Mam nadzieję, że dr hab. Dariusza Zalewskiego stać będzie na takie zachowanie.
2. Wychodząc naprzeciw Pani żądaniu co do treści oświadczenia zobowiązuję się go rozesłać do wskazanych przez Panią instytucji w wersji nieco zmodernizowanej w sposób nie wywołujący zastrzeżeń przez naocznych świadków opisanych wydarzeń:

*„Ja niżej podpisany Jerzy Staszek nie przepraszam łowczego okręgowego przewodniczącego zarządu okręgowego w Olsztynie pana dr hab. Dariusza Zalewskiego za to, że w odwołaniu skierowanym do Mazurskiej Okręgowej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie podałem prawdziwe fakty, czym dałem asumpt dla oceny poczynań dr hab. Dariusza Zalewskiego przez kompetentny właściwy do tego organ Polskiego Związku Łowieckiego. Wskazując na fakt, iż wykorzystując podległość służbową na niwie pracownik-pracodawca wydał nie podlegające kwestionowaniu polecenie służbowe zastrzelenia lochy znajdującej się w zagrodzie zamkniętej miałem nadzieję, że właściwy kompetentny organ oceni ten powszechnie znany fakt i nie dopuści do tego typu praktyk w przyszłości. Oświadczam także, iż nie zaniecham działań aby tego typu praktyki nie podważały godności myśliwych i nie narażały ich na utratę dobrego wizerunku i społecznej dezaprobaty.”*

#### UZASADNIENIE

Pismo stanowiące „wezwanie” jest bezpodstawne i niepotrzebnie nagłaśnia niecne uczynki jakich żaden myśliwy a już bez wątplenia osoba z naukowymi tytułami z zakresu przyrody nie powinna się dopuścić. Pełniąc funkcję publiczną jako tytułujący się „łowczym

okręgowym” czy „przewodniczącym zarządu okręgowego” nauczyciel akademicki pracujący z młodzieżą nigdy dopuścić się nie powinien. Wydanie polecenia pracownikowi jak sama pani stwierdza niezgodnego z prawem i zagrożonego jak pani twierdzi karą pozbawienia wolności do lat pięciu jest zachowaniem skandalicznym, niegodnym i godzącym w dobra organizacji jaką jest Polski Związek Łowiecki w których to pani mocodawca piastuje eksponowane stanowisko.

Dr hab. Dariusz Zalewski pełniąc funkcję „przewodniczącego” w sposób szczególny zobligowany jest do dbałości o dobry wizerunek Polskiego Związku Łowieckiego. Obliguje go do tego także fakt, iż jest czynnym myśliwym, wykładowcą akademickim o zbliżonym do łowiectwa profilu i jak pani sama stwierdza osobą zajmującą te eksponowane stanowiska od wielu lat. Gdyby rzeczywiście pani mocodawca kierował się zasadami przywołanymi przez panią a zwłaszcza obowiązującymi przepisami, uchwałami i zarządzeniami i ukształtowanymi zwyczajami obowiązującymi członków PZŁ zapewne nie wydawał by polecenia strzelania do zamkniętej w zagrodzie matki małych dzików.

Zastanawiającym jest, że wymienione przez panią media w tym Brać Łowiecka, Dziennik Łowiecki, Sprawa dla reportera, TVN Uwaga, Interwencja i inne nie podjęły dotąd tej tematyki zwłaszcza, że ostatnio w mediach panuje swoistego rodzaju moda na negatywne relacje o myśliwych. Wyrażam nadzieję, że kolejne działania dr hab. Dariusza Zalewskiego w tym zagrożenie przez panią procesem sądowym nie wywoła lawiny zainteresowania i kolejnych negatywnych doniesień medialnych w co wątplię analizując pani tekst „wezwania”.

Formułki prawnicze w tym cytowany przez panią art. 24 § 1 kc nie wywołały u mnie emocji lecz refleksję kiedy władze Polskiego Związku Łowieckiego zastosują go w stosunku do dr hab. Dariusza Zalewskiego notorycznie pogarszając wizerunek tej organizacji swoim zachowaniem i sposobem sprawowania funkcji w sposób wyjątkowo wielki przyczyniający się do generowania konfliktów wewnętrznych i niezadowolenia coraz większej grupy myśliwych z powodu lekceważącego stosunku, przewlekłego załatwiania istotnych dla nich spraw czy braku merytorycznego wnikliwego rozpatrywania zgłaszanych problemów czy choćby niedozwolonego podejmowania decyzji przez podległych pracowników w sprawach wymagających kolegialnej uchwały zarządu okręgowego.

Mam nadzieję, iż nie uzna pani a także pani mocodawca tego pisma za dostateczne dla zamknięcia tematu i wniesie pani pozew do Sądu Okręgowego, gdzie sprawy te wniesione pod osąd Okręgowej Rady Łowieckiej nie doczekały się właściwej oceny znajdują ją w niezawisłym sądzie.

Wnosząc sprawę pod rozpatrzenie sądu musi pani wkalkulować i to, że za taki czyn pani mocodawca dr hab. Dariusz Zalewski może być wyrzucony z PZŁ jak sam zwykł mówić „na zbity pysk” jak to ma miejsce za jego zgodą i akceptacją w przypadku nadzorowanego i zaprzyjaźnionego z nim Koła Łowieckiego „Daniel” w Bartoszycach, gdzie za wniesienie oskarżenia przeciwko członkowi koła inny członek został poddany procedurze wykluczenia.

Z wyrazami głębokiego szacunku

  
Jerzy Staszek